BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6—2.

Nr. Wilno, dnia 16 lutego 1928 roku. 109.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

KRONIKA.

a/zagraniczna.

b/Kronika wewnętrzna.

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Wywiad "Musu Rytojaus" z p. Voldemarasem w sprawie stosunków z Polską.

W dn. 23 stycznia r.b. prof. Voldemaras udzielił wywiadu redaktorowi pisma ludowego "Musu Rytojaus" w sprawie stosunków polsko-litewskich:

Dotychczas w stosunkach litewsko-polskich nie zaszło żadnych zmian. Rząd litewski nie ma możności skierowania tych stosunków na lepszą drogę. Zależy to od Polski. Nie spostrzegamy jednak takich objawów, któreby wykazywały istotne życzenie rządu polskiego złagodzenia chociażby cokolwiek tej zaostrzonej sytuacji, która istnieje między obu państwami już od lat prawie dziesięciu. Odwrotnie, widzimy, iż zachowanie się rządu polskiego stoi częstokroć w sprzeczności z solennemi oświadczeniami jego przedstawicieli, iż jakoby Polska pragnie pokojowego współżycia z Litwą. Np. w grudniu rząd polski w Radzie Ligi Narodów ~~oświadczył~~ obiecał uroczyście nie mieszać się do wewnętrznych spraw Litwy, szanować niepodległość i suwerenność jej ziem, obiecał przyjąć z powrotem wydalonych z Wileńszczyzny Litwinów. Obietnice te jednak dotąd nie zostały spełnione. Wydaleni nie mają możności powrotu. Posiadamy wiarogodne informacje, iż nie zostało też powstrzymane organizowanie band, które miały na celu przedarcie się do niepodległej Litwy i obalenie jej rządu narodowego. Instytucje oświatowe litewskie w okupowanym kraju pozostają nadal zamknięte. Co prawda, kwestję tę winna zbadać specjalna komisja Ligi Narodów, jednakże rząd polski mógłby otworzyć te zakłady, nie czekając na komisję, gdyby naprawdę życzył przyśpieszyć i ułatwić przyszłe rokowania z Litwą w sprawie nawiązania stosunków.

Fakt ten, zarówno, jak i cały szereg innych faktów, wskazuje, iż rząd polski nie żywi ~~szczerej~~ chęci polepszenia stosunków polsko-litewskich.

W ten sposób decyzja Rady Ligi Narodów ~~oraz~~ uznanie, iż stanu wojny pomiędzy Polską a Litwą niema, tylko zmniejszyła znacznie niebezpieczeństwo zbrojnego starcia między temi państwami, we wzajemnych stosunkach jednak nie przyniosła nic nowego. Pozatem decyzja Ligi Narodów umocniła jeszcze prawa Litwy do Wilna, gdyż uznaje ona, że kwestja wileńska nie jest zakończona; tembardziej, że decyzję tę przyjęła również i Polska, która głosiła uprzednio, iż przyłączenie Wilna do Polski jest rzeczą zakończoną i uprawnioną z punktu widzenia międzynarodowego.

Na wniosek Ligi Narodów, w rokowaniach litewsko-polskich doniosła kwestja przynależności Wilna nie będzie poruszaną, gdyż Liga Narodów przewidywała, że poruszenie tej kwestji w obecnych warunkach nie doprowadziłoby do porozumienia i byłoby przeszkodą dla porozumienia się nawet w takich sprawach, w których porozumienie jest możliwe.

To też tematem przyszłych rokowań z Polską będą jedynie drobne kwestje, które w żadnym wypadku nie wpłyną na zmniejszenie praw Litwy do okupowanego kraju. Podobnych zaś drobnych kwestyj, interesujących oba państwa, jest cały szereg.

Obecnie rząd zaznaczył nawet w swej deklaracji, iż nie będzie unikał rokowań z Polską, jeśli tylko Polska zaproponuje warunki rokowań możliwe do przyjęcia. I obecnie też, po uchwale Ligi Narodow, Litwa nie unika rokowań. Jednakże i początek tych układów i ich pomyślne rozwiązanie zależy od Polski.

Obecnie rząd litewski, przygotowując się do przyszłych rokowań, oczekuje od rządu polskiego wyraźnych propozycyj i planu tych rokowań: jakie kwestje, w jakim zakresie byłoby pożądane ich rozważenie i jak Polska wyobraża sobie ich rozstrzygnięcie.

Po otrzymaniu takich propozycyj, o ile tylko będzie je można uzgodnić z duchem i literą decyzji Ligi Narodów, Litwa natachmiast zgodzi się przystąpić do rokowań. Dotąd Litwa nie otrzymała takich propozycyj, wobec czego kwestja daty i płaszczyzny, w jakich mają przebiegać rokowania, pozostaje niewiadoma. Jak powiedziałem uprzednio, rząd litewski nie ma możności przyśpieszenia tych rokowań, ani zresztą żywotnego w tem interesu.

P r a s a l i t e w s k a o r o k o w a n i a c h z N i e m c a m i.-

" Lietuvis" Nr. 15, z dnia 20.I.r.b. Art.p.t.

"Litwa a Niemcy." Streszczenie:

W związku z podróżą premjera Voldemarasa do Berlina, ma być podpisana pomiędzy Niemcami a Litwą konwencja w sprawie rybołóstwa, ustalenia granic, wreszcie konwencja arbitrażowa. Pozatem mają się toczyć układy co do ogólnej regulacji stosunków pomiędzy Niemcami a Litwą.-

Wzmiankowane ~~pomiędzy~~ powyższej konwencje nie posiadają żadnego z kontrahentów znaczenia zasad niczego, gdyż noszą jedynie charakter techniczny. O wiele większą rolę grałoby podpisanie traktatu ekonomicznego.-

Jak wiadomo Litwa wskutek swych warunków geograficznych tradycyjnie związana jest pod względem ekonomicznym głównie z Niemcami. Wiadomo ~~też~~ też, że w chwili obecnej nie posiada Litwa tych zasad niczych przywilejów ze strony niemieckiej, jakie normalnie państwom sąsiadującym przesługuje i jekie w danym wypadku Litwa bez żadnej ujmy dla gospodarki niemieckiej zyskaćby winna. Niemcy powinneby ~~xxxx~~xxxxxx trzeźwiej ocenić swe stosunki polityczne z Europą Wschodnią, w szczególności zaś polityczną rolę Litwy.-

Litwa stoi na straża politycznych ideałów, przy pomocy których pragnie się uchronić kulturę europejską przed niebezpieczeństwem inwasji bolszewickiej. Role powyższą odegrywać Litwa może głównie dzięki swej strukturze gospodarczej, polegającej na tem, że ludność Litwy trudni się w olbrzymiej swej większości rolnictwem. Niemcy powinne to należycie ocenić i w miarę możności ułatwińcLitwie rozwój rolnictwa będącego, podstawą egzystencji Litwy.-W pierwszym rzędzie dotyczy to eksportu bydła i mięsa z Litwy. Od dłuższego czasu eksport ten napotyka na trudności, piętrzone przez rząd niemiecki w postaci zakazu wywozu i tranzytu bydła z Litwy do Prus Wschodnich. Względy sanitarne, na jakie się Niemcy przytem powołują, nie mają najmniejszego uzasadnienie.-

O ile wszystko politycy niemieccy sądzą, że dla Niemiec bardziej korzystne będzie posiadanie słabego pod względem ekonomicznym sąsiada, niech w takim razie swą dotychczasową politykę zakazów w dalszym ciągu stosują. Wątpić wszelako należy, czy będzie dla Niemiec korzystnie, o ile Litwa pod naciskiem konieczności poszuka ujścia dla swego eksportu w innym kierunku.

" Lietuvis Zinios" Nr.18. z dn. 23.I.r.b. Art.p.t.

"Rozpoczęcie rokowań z Niemcami" Streszczenie:

Jak wiadomo stosunki handlowe pomiędzy Litwą a Niemcami unormowane zostały drogą zawarcia traktatu handlowego w 1925r. Ow traktat zawarty w czasie inflancji marki niemieckiej, rychło znaczenie swe utracił.

Już w pierwszym roku po podpisaniu traktatu wyszło na jaw, że większa część 35 artykułów traktatu nie dą się przystosować do życia. Niezależnie od tego pewne artykuły w praktyce okazały się jednostronne i dla Litwy szkodliwe, jak np. art. 5.- pozwalający kupcom i agentom handlowym na swobodne operacje na terytorjum drugiego państwa. W praktyce z artykułu tego, skorzystali jedynie niemieccy kupcy, powodując wielką konserwację dla kupiectwa krajowego, a przytem nie wpłacając częstokroć żadnych podatków państwowych.-

Art. 8 pomienionego traktatu okazał się dla Litwy wprost szkodliwy, gdyż dawał Niemcom prawa zakazu w dowolnym czasie importu litewskich produktów rolniczych. Tem samem art. 8. traktatu pozbawił go wszelkiej racji bytu z punktu widzenia interesów litewskich.-

W związku z powyższym Litwa rychło szukać zaczęła sposobności do wyjścia z wytworzonej sytuacji. W ciągu czternastu miesięcy toczyły się rokowania w sprawie zmiany traktatu handlowego. W maju 1926r. nastąpiła wymiana ratyfikacji traktatu, przyczem w protokole wymiany umówiono się co do podjęcia w jaknajrychlejszym czasie rokowań w sprawie zawarcia nowego odpowiadającego wymaganiom życia traktatu. Obecny wyjazd premjera do Berlina jest właściwym zapoczątkowaniem tych rokowań.-

Najważniejszym celem rokowania z Niemcami jest uzyskania rynku zbytu dla litewskich produktów rolnych. Dotychczas litewskie rynki zbytu zależały od różnych okoliczności politycznych. Wystarczało np., ażeby ktoś z Kłajpedzjan przesłał do Berlina skargę w sprawie rzekomych prześladowań w Kłajpedzie, Niemcy w odpowiedzi na to zamykali zwykle przed litwą swój rynek.-

Niemcy zdają sobie sprawę jak wielkie znaczenie odegrywają w litewskim życiu gospodarczym. Niemcy nie są skłonne do zawarcia traktatu w pożądanym dla Litwy duchu bez uzyskania specjalnych rekompensat. Niemcy prowadzą jednocześnie rokowania ekonomiczne z Polską. O ile wiadomo udało się już Polsce wytargować od Niemiec to do czego dążyłaby Litwa. Niemcy zapewniły mianowicie Polsce swobodny eksport mięsa. Polska niezależnie od tego pragnie uzyskania ulgi w eksportowaniu do Niemiec żywego bydła i nierogacizny.-

W takich warunkach stanowisko litewskie w rokowaniach z Niemcami przedstawia się dość niekorzystnie. O wiele łatwiej wypadłoby dla Litwy prowadzenie rokowań w roku ubiegłym, kiedy jeszcze porozumienie ekonomiczne pomiędzy Niemcami a Polską nie nastąpiło. Obecnie, gdy korzystny czas już minął, wskazaneby było doczekanie terminu, w którym upływa dawny pakt handlowy z 1926 roku. Termin ten przypada na maj r.b. Litwa mogłaby z chwilą upłynięcia terminu zrzec się dawnego traktatu. Sądzić należy, iż życie samo, do tego zmusi.-

"Lietuvis" Nr.19 z dn.24.r.b. Art.p.t. "Co przywiezie z Berlina".- Streszczenie:

Podróż p.Voldemarasa do Berlina przynieść może Litwie bardzo wiele. Z równem jednak powodzeniem p.Voldemaras może stamtąd nic nie przywieść. Porównując wszelako auspicje pod jakiemy p.Voldemaras udał się ostatnio do Genewy z auspicjami obecnemi, przyznać należy, że te ostatnie wydają się o wiele korzystniejsze, aniżeli pierwsze. P.Voldemaras udaje się nie na sąd międzynarodowy, a tylko do przyjaznego sąsiada na jego własne zaproszenie.-

Z komunikatów prasowych wnosić należy,iż podróż p.Voldemarasa do Genewy nabierać zaczyna większego znaczenia,aniżeliby się to pierwotnie zdawało. Zdanie takiego są przedewszystkiem sfery berlińskie,zwłaszcza po fakcie historycznej formuły genewskiej z dn.10 grudnia r.ub.Sfery berlińskie się przekonały,że Litwa wcale nie zamierza trwać w odwiecznej nieprzyjaźni z Polską,a tylko pragnie znaleść modus vivendi ze swym południowym sąsiadem..

Niemcy rzecz prosta nie mają nic przeciwko nawiązaniu stosunków polsko-litewskich. Wszelako każdy Niemiec zdawać sobie musi sprawę,że od dals ego rozwoju stosunków polsko-litewskich w dużej mierze zależeć może los Prus Wschodnich.-

Niektórzy z polityków niemieckich są wprawdzie zdania,że z chwilą poprawy stosunków polsko-litewskich.Prusy Wschodnie pod względem gospodarczymby zyskały w związku z możliwością rozwoju przemysłu drzewnego. Większość wszelako się obawia,że w miarę wzrastania wpływów polskich na Litwie,Prusy Wschodnie ujęteby zostały w kleszcze polskie.-

Prusy Wschodnie są zainteresowane w utrzymaniu samodzielności Litwy w stosunku do Polski. Litwa, jeżeli chodzi o jej handel zagraniczny,ma dla Niemiec znaczenie znikome, wszelako równoważą to względy polityczn e.-

Ufać należy,że p.Voldemarasowi uda się w Berlinie zapoczątkować przyjazne stosunki sąsiedzkie. Sprawa ta całkiem jest dojarzała. Sądzić trzeba,że po porozumieniu z Berlinem,łatwiejsze będą rokowania z Warszawą.-

Litwa w swych rokowaniachm powinna umiejętnie lawirować,tak ażeby zachować całkowitą samodzielność. P.Voldemaras najlepiej sobie zdaje z tego sprawę i dlatego z ufnością oczekiwać należy wyników jego podróży.-

"Lietuvos Zinios" Nr.20 z dn.25.I.r.b. Art.p.t." Czego oczekują od nas Niemcy?" Streszczenie:

Program wizyty p.Voldemarasa w Berlinie jest dosyć obszerny/konwencja,przekazanie suwerenności nad Kłajpedą, pakt arbitrażowy. Prasa niemiecka pisząc o zaczynających się rokowaniach zwraca jednak niemal całą uwagę na traktat handlowy. Niemcy nie zapominają przytem,że Litwa pod względem stosunków handlowych ma dla nich niewielkie znaczenie,podczas kiedy handel niemiecki jest dla Litwy niemal wszystkiem. W związku z tem pragnęłyby Niemcy uzyskać jaknajwiększe przywileje,które jak się zdaje,zmierzałyby głównie w kierunku polonizycji-Litwy. Od dawna już Niemcy do tego dążyły. Dotychczas wszelako żaden rząd litewski nie zgodził się na udzielenie Niemcom prawa swobodnego pobytu i kupowania ziemi przez obywateli niemieckich na Litwie.-

"Lietuva" Nr.20 z dn.25.I.r.b. At.p.t. "Perspektywy" rokowań ekonomicznych z Niemcami" Streszczenie:

W dniu 24.I.r.b. udał się do Berlina premjer litewski w celu podpisania czterech konwecyj /gospodarka wodna,rybołóstwo,granice i arbitraż/. Szczególnie wielką rolę odegrywa wznowienie rokowań ekonomicznych. Litwę jak wiadomo,od dawna łączą z Niemcami bliskie stosunki handlowe. Składa się na to struktura gospodarcza obu krajów /rolnictwo litewskie i przemysł niemiecki/ geograficzna ich sytuacja,a wreszcie tradycje. Logicznie rzeczy sądząc,nie powinno istnieć przeszkody na drodze dalszego utrzymania stosunków handlowych pomiędzy krajami,którym sama natura zadania takie wytknęła.

Wszelako tak nie jest. Niemcy stosują względem Litwy nieuzasadniony projekcjonizm agrarny,polegający na zakazie importu międa i bydła z Litwy.-

Ustępstwa na jakie zgodziły się Niemcy w swych rokowaniach ekonomicznych z Polską,pozwalają się Litwie spodziewać pewnych sukseców w Berlinie.Przedewszystkiem chodzi Litwie o dostęp dla jej produktów rolnych na rynki niemieckie.-

"Lietuvis" Nr.20 z dn.25.I.r.b. Art.p.t. "Malus diskerdiae" Streszczenie:

Kłajpeda jest stale kością niezgody pomiędzy Litwą a Niemcami-.Przedewszystkiem pewne zamieszkałe na terytorjum Kłajpedy żywioły czują się w obowiązku systematycznie mącić wodę pomiędzy Kownem a Berlinem.-

Pewien odłam utrzymuje,że przynależność do Litwy przyniesie Kłajpedzie zagładę pod względem kulturalnym i narodowym.Wychodzi się przytem z założenia,że Kłajpeda nie jest litewska,i że Litwa stoi pod względem kultury niżej,aniżeli Kłajpeda.-

Zaznaczyć trzeba że w czasach ostatnich podobnie stawiane kwestje niepotrzebnie jątrzy stosunki pomiędzy niemcami a Litwą, i że obszar kłajpedy jest właściwie Niemcom niepotrzebny podczas kiedy dla Litwy stanowi on wyjście na szeroki świat.-

Spodziewać się należy,że powyższa opinja wpłynie w dużym stopniu na urzędowe sfery niemieckie im że w związku z tem podróż p.Voldemarasa nie będzie bezpłodna.-

"Lietuvis Zinios" Nr.21 z dn.27.I.r.b. Atr. p.t.

"Dokąd dążymy?" Streszczenie:

Z wynurzeń pewnego odłamu prasy niemieckiej wynika,że dla Niemiec kamieniem węgielnym stosunków ekonomicznych z Litwą jest prawo kolonizacji niemieckiej na jej terytorjum Niemcy które utraciły swe kolonje i których ekspacja na zachód wstrzymana została dzięki paktom lokarneńskim,skierowują całą swą uwagę na wschód. Terytorjum Litwy rzecz prosta apatytów niemieckich zaspokoićby nie mogła. Wszelako Niemcy planowo zmierzają do zapewnienia sobie via Litwa możliwości kolonizacyjnej na terytorjum Z.S.S.R.

Od dawna już Niemcy na toren ekspansji swej uważają Rosję. Rząd sowiecki udzielił.Niemcom całego szeregu koncesyj Przy pomocy kapitałów i instruktorów niemieckich dźwiga się zrujnowany przemysł rosyjski. Luki w szeregach inteligencji,której część została w czasie rewolucji wytępiona część zaś zmuszona do emigracji gorliwie zapełniają dziś Niemcy.Pomiędzy Niemcami a Z.S.S.R. istnieją przeto swoiste więzy ekonomiczne,dla wzmocnienia których Niemcy pragnęłyby zagarnąć w orbitę swych wpływów również państwa nadbałtyckie. W tem znaczeniu należy rozumieć enuncjacje pewnych pism niemieckich,że Litwa winna być pomostem pomiędzy Niemcami a Z.S.S.R.-

Litwa będąc krajem tranzytowym,sama jest w wysokim stopniu zainteresowana w tem,ażaby być pomostem pomiędzy Europą Wschodnią a Zachodnią.- Wszelako Litwie chodzi o to,ażeby pomost taki był dziełem rąk własnych,nie zaś obcych.-

Oddawna już Niemcy proponują Litwie unję ekonomiczną Jak wiadomo negatywnie w tym względzie stanowisko byłych gabinetów litewskich wywołało zakaz niemiecki impoertu bydła i mięsa z Litwya jednocześnie wzmożoną propagandę pangermanistyczną w obszarze Kłajpedy. Obecnie Niemcy unję ekonomiczną zastąpić by pragnęły uzgodniejszem dla siebie prawem kolonizacji.-

Już dzisiaj cały niemal przyrost ludności litewskiej emigruje do Brazylji, Afryki i t.d. Emigracja wzrosłaby jeszcze bardziej, gdyby rolnicy litewscy mogli z większą łatwością realizować swe nieruchomości. Z chwilą ud zielenia Niemcom prawa zakupu ziemi na Litwie, nic już nie będzie wstrzymywało rolników litewskich przed emigracją. W wyniku takiego stanu rzeczy Litwini przesiedlą się do Brazylji, zaś Litwa zaludniona zostanie przez Niemców. Udzielenie Niemcom prawa nabywania ziemi na Litwie byłoby równocześnie równoznacznem z obaleniem reformy rolnej drogą traktatu międzynarodowego, tem niebezpieczniejszem, że Litwa zmuszona byłaby przyznać podobne prawa innym narodowościom, a więc także Polakom z chwilą zupełnego z Polską pojednania. Wówczas też wypłynęłaby sama przez się kwestja zwrotu rozparcelowanych gruntów dworskich ich dawniejszym właścicielom.

Voldemaras w sprawie rokowań z Niemcami.

"Berliner Zeitung am Mittag" z dn.26.I.r.b."Artykuł premjera Voldemarasa w sprawie rokowań litewsko-niemieckich".Streszcz.:

Ostateczne uregulowanie stanu rzeczy nad Bałtykiem w duchu pokojowym wymagałoby zapewne stworzenia związku nadbałtyckiego. Do ziwązku tego nie weszłaby w żadnym razie Finlandja, która szuka zbliżenia z państwami skandynawskiemi i niewątpliwie cel swój osiągnie.

Łotwa natomiast w najbliższej przyszłości coraz więcej cenić będzie znaczenie związku państw nadbałtyckich. Presja, jaką obce tendencje imperjalistyczne nad Bałtykiem wywierają, w przyszłości niechybnie bardziej uciążliwą się stanie dla Łotwy, aniżeli dla Litwy. W związku z tem Łotwa zdradzać zaczyna coraz większe ciążenie ku Litwie. W Estonji natomiast sympatje dla Polski są niezwykle silne.

-Najważniejszą dla Litwy sprawą po kwestji wileńskiej jest problem niemiecki.Litwa bezwarunkowo uznaje konieczność zdobywania się w stosunkach do Niemiec na ustępstwa, oczwistie w granicach konstytucji.-

Rząd Litewski nie żywi żadnych wrogich nastrojów w stosunku do mniejszości niemieckiej. Dwa lata temu zawarła Litwa z Niemcami t.zw. ugodę optycyjną, w myśl której optanci poddani niemieccy - winni w ciągu dwuch lat kraj opuścić. Całe miesiące już ubiegły od przewidzionego w pomienionej ugodzie terminu. Mimo to tysiące optantów niemieckich pozostaje na obszarze Kłajpedy bez spotykania się z jakimikolwiek przeszkodami ze strony władz litewskich. Jedynie urzędników zastępuje się nowymi ludzmi. W takich wypadkach zgodnych zrasztą całkowicie z konstytucją i prawem międzynarodowem daje się w Niemczech słyszeć skargi na rzekome prześladowanie Kłajpedzian przez rząd litewski.-

Mimo,to wszystko,rząd litewski w przyszłości jeszcze mniej będzie tolerował zbyt ostre wystąpienia poszczególnych organów administracyjnych w stosunku do mniejszości niemieckiej. Każda skarga,jak dojdzie do wiadomości rządu litewskiego wywoła bezpośrednie skomunikowanie się tego ostatniego z gubernatorem kłajpedzkim. Rząd litewski przyjmuje na siebie całkowitą odpowiedzialność za to,że obywatele Litwy narodowości niemieckiej nie będą na przyszłość mieć żadnej racji do zanoszenia skarg.

Rząd litewski stwarzając w Kownie gimnazjum niemieckie, wykazał,że potrafi cenić niemiecką kulturę.Litwa pragnie politycznej współpracy z Niemcami. Z pomiędzy problemów narodowych Europy Północno-Wschodniej,kwestja stosunków litewsko niemieckich stanowić będzie niewątpliwie pierwszy problem rozwiązany w najbardziej zadawalniający sposób.-

"Berliner Tagablott" w sprawie rokowań z Litwą.

" Berliner Tagablett" Nr.10 z dnia 24.I.r.b. Art.p.t.

" Rokowania z Voldemarasem". Streszczenie:

Zarówno Niemcy jak i Litwa pragną wzajemnie stounki gospodarcze uregulować. Dla Litwy rynek Niemiecki, zamknięty w chwili obecnej dla litewskich produktów rolnych jest sprawą życia i śmierci. Z drugiej strony eksport niemiecki do Litwa ostatnio zmniejsza się na rzecz innych krajów przemysłowych.

W latach 1922 - 1924 import litewski z Niemiec stanowił 75 do 85% importu ogólnego. Dzisiaj statystyka litewska wykazuje, że import z Niemiec wynosi zaledwie 60%. W rzeczywistości import z Niemiec ~~wynosi [illegible] 60%~~ określić należy najwyżej na 25% ponieważ statystyka litewska określa jako import z Niemiec wszystkie towary, pochodzące z Polski via Niemcy. Mimo poprzedniego "stanu wojny" i mimo braków oficjalnych stosunków handlowych, towary polskie, który znalazły sobie drogę na Litwie częściowo za pośrednictwem Niemiec, częściowo zaś Łotwy, w znacznym stopniu wpłynąły na obniżenie się eksportu niemieckiego na Litwie.

Przyczyny tego tkwią po części w braku zaufania jaki przemysł i handel niemiecki w stosunku do Litwy wykazują. Nieufnośc wypływa zarówno ze względów politycznych, jak też finansowej sytuacji litewskiej. Oba te względy są jednakże przesadzone. W małym kraju rolniczym, jakim jest Litwa wypadki polityczne odegrywają rolę w zakresie gospodarczym stosunkowo małą, ponieważ wieśniacy litewscy produkują i konsumują rok rocznie stosunkowo równomierne ilości dóbr materjalnych. Co się tyczy zaś sytuacji finansowej Litwy, uległa ona poprawie. Litwa która niema żadnych zobowiązań względem zagranicy, posiada dziś około 30 milj.lit. na despozycję w bankach niemieckich, przyczem stopa procentowa wynosi 8,75% podczas kiedy kraju oprocentowanie wynosiłoby najwyżej 5 do 6%.-

Wina za oziębienie się stosunków handlowych pomiędzy Litwą a Niemcami, pada niemal wyłącznie na przestarzały już traktat handlowy, jaki pomiędzy obu krajami zwaraty został w 1923r. podczas inflacji markowej. Litewska taryfa celna przewiduje w traktacie owym dla całego szeregu ważnych artykułów ogromnie wysokie cła importowe." Litwa odmawia przytem podannym niemieckim prawa nabywania ziemi w republice litewskiej. W odpowiedzi na to Niemcy ograniczają eksport litewskich attykułów rolnych i mięsa drogą t.zw. środków sanitarnych Władze niemieckie kontrolują przytem tranzyt mięsa z Litwy udzielając w poszczególnych jedynie wypadkach zezwoleń na tranzyt i to za opłatą 1-go lita od 100 klg. Litwa dąży obecnie do zapewnienia swobodnego eksportu i tranzytu mięsa via Niemcy. Litwa powołuje się przytem, że od szeregu lat nie zauważono na Litwie wypadków zarazy bydła oraz na to iż rzeźnie litewskie urządzono według najnowszych wzorów przez firmy niemieckie. Za ustępstwa zakresie eksportu i tranzytu mięsa proponuje Litwa dla całego szeregu artykułów niemieckich znaczne ulgi celne, również jak prawo osiadania i nabywania na Litwie ziemi przez niemieckich podannych.

Trudność w powyższym względnie stanowią zawarte przez Niemcy z innemi państwami traktaty na zasadach największych udogodnień.-

Z chwilą przeto zapewnienia Litwie swobody eksportu i tranzytu mięsa i bydła inne państwa równieżby w tym względzie swe pretensje wysunęły. Pewne sfery wyrażają opinję, że wyjście z tej zawiłej sytuacji dałoby się znaleść drogą udzielenia przez Niemcy przywilejów obszarowi Kłajpedy, co nie naruszyłoby w niczem traktat ów, zawartych z innemi państwami. Na Litwie oczekuje się ze strony Niemiec ustępliwości również z tego względu, że leży to w interesie Prus Wschodnich. Dla Królewsca litewski eksport zboża, lnu i nasienia miał zasadnicze znaczenie.-

Litwa winna być pomostem w stosunkach handlowych między Niemcami a Rosją. Na tem właśnie polega polityczne znaczenie rokowań litewsko-niemieckich, niezależnie od ich momentów wyłącznie gospodarczych. Pomost litewski mógłby jednak należycie spełnić swą rolę jedynie w wypadku gospodarczego wzmocnienia Litwy.-

Przyczynić się do tego mogą w pierwszym rzędzie Niemcy. Rynek litewski mimo, że jest niewielki, ma jednak pewne znaczenie. W interesie Niemiec przeto leży, ażeby Litwa która stanowić może pewny pomost na wschód, nie była zmuszona poszukać innej orjentacji. Również dla Litwy jest żywotnym interesem znalezienie gospodarczych punktów stycznych z Niemcami.-

P r a s a l i t e w s k a w s p r a w i e r o k o w a ń z P o l s k ą.

"Memeler Dampfboot" Nr.20 z dn. 24.I.r.b. Art.p.t. "Przybycie i odjazd Tarnowskiego" Streszczenie:

Jak wiadomo przybył w połowie b.m. do Kowna kurjer dyplomatyczny z Warszawy p.Tarnowski w charakterze łącznika pomiędzy rządem polskim a litewskim w sprawie rokowań Treść not jest już znana.-

Drogą podjęcie komunikacji z Litwą pragnie Polska kwestję wileńską pozostawić na uboczu. Polsce chodzi obecnie o stworzenie legalnego stanu rzeczy, przy którym poruszenie sprawy wileńskiej nie byłoby możliwe. Rząd litewski uważając problem wileński za zasadniczy warunek normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą usiłuje na porządek dzienny przyszłych obrad wciągnąć przedewszystkiem sprawę rewindykacji Wileńszczyzny. Na tem właśnie polega wielka różnica pomiędzy krótką, rzeczową notą p.Zaleskiego, a obszerną bogatą w treść odpowiedzią Voldemarasa. Mimo wszakże tak znacznej róẃżnicy, nota p.Voldemarasa pod niejednym względem traktuje rzeczy inaczej, aniżeli to uczynił p. Voldemaras w swych wywiadach z korospondentami polskimi. Nota p. Voldemarasa zmierza widocznie nie do zerwania, a tylko czasowego odroczenia przyszłych rokowań.- W nocie swej premjer litewski stwierdza przedewszystkiem że Polska nie wywiązała się jeszcze z przyjętych na siebie w Genewie zobowiązań. Voldemaras pragnąły przeto przed właściwemi rokowaniami rozpocząć rokowania wstępne. Premjer litewski wysuwa przytem kwestję, które zarówno ze strony polskiej, jak litewskiej wymagają oświetlenia. W przeciwieństwie do ogólnikowych propozycyj Zaleskiego uważa p. Voldemaras za niezbędne stworzenie konkretnego programu pracy podczas rokowań i jednocześnie proponuje wciągnięcie do programu odszkodowania strat, jakie ludność litewska poniosła w związku z akcją Żeligowskiego. Pozatem Voldemaras porusza sprawę udziału L.N. w rokowaniach, termin i miejsce tych ostatnich.

Drogą powyższych wywodów osiągnąć zamierza Voldemaras cel podwójny. Przedewszystkiem chce dać do zrozumienia Zaleskiemu, że Litwie na pośpiechu nie zależy. Wzmiankując o Lidze Narodów, spodziewa się Voldemaras uniknąć jakiegoś zbyt śpiesznego kroku Polski. Z drugiej strony, Voldemaras sprawę udziału Ligi Narodów w rokowaniach wyzyskać może w swej grze na zwłokę, gdyż jak wiadomo, Liga Narodów jest instytucją ociężałą. Legalne pretensje Litwy mogłyby liczyć wreszcie przy podobnych rokowaniach z udziałem Ligi Narodów na większy sukces.

Wysunięcie kwestji odszkodowania stanowi punkt ciężkości odpowiedzi Voldemarasa. Omawianie bowiem sprawy odszkodowania w związku z akcją Żeligowskiego musiałoby siłą rzeczy pociągnąć za sobą omawianie sprawy wileńskiej. Voldemaras obrał przeto wielce przezorną, lecz jednocześnie nader problematyczną drogę do poruszenia sprawy wileńskiej. Swe poprzednio jawne pretensje do Wileńszczyzny oraz żądania realizacji paktu suwalskiego Voldemaras w swej nocie pominął woląc wszystko to ukryć w żądaniu jedynie odszkodowania, ażeby sobie nie zagrodzić dalszej drogi do rokowań z Polską.

Sprawa odszkodowań poruszona została przez rząd litewski jedynie w ostatnich tygodniach. Dotychczas bowiem zasadniczem żądaniem litewskiem był zwrot Wilna. Z tych zasadniczych, prawnych pretensyj, dały się wyprowadzić inne żądania, jak np. wzmiankowana sprawa odszkodowania. O ile jednak Voldemaras zatrzyma się jedynie na żądaniach odszkodowania i nie będzie poruszał w dalszym ciągu pretensyj do Wilna, w tykim razie pod względem prawnym stanowisko Litwy dozna podczas przyszłych rokowań z Polską poważnego osłabienia. W związku z tem, wywiad Tarnowskiego, udzielony współpracownikowi ryskiego "Siegodnia", nabiera zasadniczego znaczenia. Tarnowski wyraził się mianowicie, że po nocie Voldemarasa stosunki pomiędzy obu państwami ulegać będą stopniowej poprawie. Rozumieć to należy w ten sposób, że zarówno w nocie Zaleskiego, jak też w odpowiedzi Voldemarasa, nie porusza się spraw zasadniczych, a tylko praktyczne.

Jeżeli chodzi o punkt widzenia prawny odpowiedzi litowskiej, to skonstatowaćby należało ustępstwo Voldemarasa. Pozostaje jednak nierozstrzygnięte, w jakim stopniu ustępstwo to odbije się na rokowaniach z Polską. Odpowiedź litewską traktuje się w Polsce raczej jako odpowidź negatywną. Polskę w pierwszym rzędzie oburza fakt, że Voldemaras gra na zwłokę. Rokowania wstępne w sprawie ustalenia programu rokowań właściwych, również jak ich terminu, wreszcie zbadanie, czy pretensje litewskie nadają się do dyskusji, - zajęłyby sporo czasu.

Misja dyplomatyczna p. Tarnowskiego nie osiągnęła narazie pożądanych dla Polski celów. Bądźcobądź jednak przewiduje się w czasie najbliższym wzmożona aktywność Polski w stosunku do Litwy.

Podróż Voldemarasa do Berlina nabiera w związku z powyższem wielkiego znaczenia. Voldemarasowi chodzi obecnie o osiągnięcie daleko idącego porozumienia ze Stresemannem, aby uniknąć izolacji podczas rokowań z Polską. Litewską politykę zagraniczną znamionowała zawsze ~~izolacja~~ taktyka izolacji. O ile przeto wiele się w Kownie mówiło o rokowaniach z Niemcami, o tyle mało dotychczas w tym względzie dokonano. Opuszczono najlepsze okazje. To, co dawniej Litwa osiągnąć mogła stosunkowo łatwo, dziś staje się dla niej ledwo osiągalne. Po rezolucji genewskiej sytuacja narodowa, zwłaszcza w Europie Północno-Wschodniej bardzo się zmieniła. Niemcy na rezolucję genewską się zgodziły i wyraziły przytem otwarcie chęć podjęcia normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą. Po rozpoczęciu rokowań w sprawie paktu handlowego z Polską i po widzeniu się między Stresemannem i Piłsudskim w Genewie nastroje w Niemczech w sprawie konfliktu polsko-litewskiego uległy dużej zmianie. Wątpić należy, czyby Niemcy mogły obecnie litewski punkt widzenia, bowiem Polska wysuwa minimum żądań, uznane w Genewie drogą rezolucji Rady L.N. przez wszystkie mocarstwa łącznie z Niemcami i Rosją Sowiecką.

Zawarcie korzystnego traktatu handlowego z Niemcami i uregulowanie stosunków wzajemnych dałoby, rzecz prosta, Litwie pewne oparcie przy rokowaniach z Polską. Voldemaras mógłby w takim wypadku usprawiedliwić swą grę na zwłokę w stosunku do Polski-. Wszelako nietylko dzisiejsza polityka Stresemanna i wzmożona presja Polski na Litwę stanowisko Voldemarasa utrudnia. Uregulowanie stosunków litewsko-niemieckich wielce skomplikowanych, pochłonęłoby sporo czasu, przyczem Polska niekoniecznie miałaby ułatwić stanowisko Voldemarasa w Berlinie drogą "cierpliwego wyczekiwania".

"Lietuvis"Nr.21 z dn.26.I.r.b.Art.p.t."Po opublikowaniu not". Streszczenie:

Sprawa rokowań polsko-litewskich stanowi jedno z pierwszorzędnych zagadnień litewskiej polityki zagranicznej.

P.Voldemaras sumiennie przystąpił do wypełniania swych przyrzeczeń genewskich. Zaproponował on p.Zaleskiemu zwrócenie się do państw trzecich, któreby się zgodziły reprezentować interesy litewskie w Polsce, zaś polskie - na Litwie. Jednocześnie przedstawicielom polskiej prasy w Kownie oświadczył premjer litewski, że Litwa gotowa jest rozpocząć rokowania i oczekuje na wyraźne propozycje Polski w tym względzie, jak również na wypełnienie obietnicy ~~litewskiej~~ Polski odnośnie likwidacji działalności emigrantów litewskich i powrotu wysiedlonych z Wileńszczyzny Litwinów.

Polska dotychczas nie wypełniła żadnej ze swych obietnic, zdobywając się jedynie na wysłanie do Kow na noty przez p. Tarnowskiego. Nota, zredagowana w sposób powierzchowny, nie wysuwa ani jednej kwestji, któraby logicznie wynikała z obecnego stanu rzeczy pomiędzy Litwą a Polską. P.Voldemaras nie mógł nie zauważyć niekonsekwencji noty polskiej i dał należytą rządowi polskiemu odprawę. W odpowiedzi prasa polska z wielkiem zdenerwowaniem nazywać zaczęła notę premjera litewskiego "dziennikarską". Zdenerwowanie Polski jest zrozumiałe. Nie dopatrzono się bowiem w odpowiedzi p.Voldemarasa nic, coby osłabiało stanowisko litewskie w rokowaniach.

Od odpowiedzi polskiej zależeć będzie dalsza faza w sprawie rokowań polsko-litewskich.

"Lietuva"Nr.22 z dn.27.I.r.b.Art.p.t."Polska w przededniu rokowań". Streszczenie:

Litwa dzięki doświadczeniu suwalskiemu, wie dobrze, jakim partnerem jest Polska. Polska pakt podpisała, ażeby po dwóch dniach go podeptać. Przysłowie "garbatego jedynie mogiła wyprostuje"da się zastosować do Polski. Nie należy też sądzić, ażeby w 1928r. była Polska inna, niż w 1920. Same fakty zresztą o tem świadczą. Polska przyrzekła w Genewie nietylko Litwie, lecz nawet Lidze Narodów nie organizować emigranckich oddziałów i nie popierać Pleczkajtisa. Stwierdzono tymczasem, że Polska w dalszym ciągu to czyni, utrzymując w Lidzie, Wilnie i Grodnie trzy "litewskie"dywizje.

Nota p.Zaleskiego uderza niezwykłą grzecznością i aż się roi od "braterskich"uczuć. P.Zaleski nie może dłużej ścierpieć obecnego stanu rzeczy i proponuje jaknajrychlejsze rozpoczęcie rokowań w celu nawiązania normalnych stosunków z gorąco kochaną Litwą, przedewszystkiem w celu legalizacji grabieży Wilna.

P.Zaleski tymczasem nie wypełnił żadnej ze swych obietnic. Polska układa się jedynie w celu zamaskowania swych planów. Polska zawsze się układa, trzymając nóż za plecami.

" Lietuvos Zinios" Nr. 23 z dn. 28.I.r.b. Art.p.t.

" Polska a Wilno".- Streszczenie:

Z chwilą rozpoczęcia rokowań z Polską społeczeństwo litewskie zaniepokojone jest w pierwszym rzędzie,czy istnieje możliwość rozstrzygnięcia - w trakcie rokowań tych problemu wileńskiego.W związku z tem,ogół litewski kładzie nacisk taki na wciągnięcie sprawy wileńskiej do programu właściwych rokowań.-

Noty rządu polskiego i litewskiego,jak się okazuje bynajmniej sprawy wileńskiej nie poruszają. Wychodzi na to, że drogą tajnego porozumienia pozostawiono kwestję wileńską na uboczu,wciągając na porządek dzienny przyszłych obrad jedynie sprawy techniczne i kwestje,przy pomocy których,sprawę wileńską dałoby się obejść.

Tembardziej wciągnięcie sprawy wileńskiej na porząd dzienny przyszłych rokowań jest konieczny. W przeciwnym razie niepodobna się układać nawet co do wznowienia komunikacji.

Polska rzecz prosta niechętnie opóści zajęte stanowisko w sprawie wileńskiej,uważając tę ostatnią za przesądzoną. Polska powołuje się zarówno na decyzję Konferencji Ambasadorów jak też na względy strategiczne,twierdząc,że bez Wilna nie zdoła się oprzeć Rosji Sowieckiej w wypadku wojny. Okupacja Wileńszczyzny stanowi punkt wyjścia dla dyplomacji warszawskiej,która zgodziłaby się może na zwrot Wilna jedynie w takim wypadku,gdyby się Litwa związała z Polską przynajmniej pod względem militarnym. Taki jest "dogmat" polityki polskiej.-

Prasa litewska niejednokrotnie nazywała,że przyjaźń Litwy z większą dla olski wypadłoby korzyścią,aniżeli nadmierne wydłużenie frontu. Pozatem Z.S.S.R. zaproponował ostatnio swym sąsiadom zachodnim, w tej liczbie również Polsce, zawarcie paktów o nieagresji. W ten sposób niebezpieczeństwo rosyjskie znaczenieby zmalało, a może nawet całkiemby przestało istnieć.-

Powoływanie się przeto na względy strategiczne nie osiągnie celu. Dla Polski o wiele istotniejszą przyczyną nie wypuszczania z rąk Wilna jest kwestja białoruska i ukraińska Nie ulega wątpliwości Ukraińców i Białorusinów wysunie wkrótce problem niepodległych Białej Rusi i Ukrainy.-

Ukraińskie i białoruskie "mniejszości narodowe" liczą w Polsce miljonowych przedstawicieli. Łatwo przeto zrozumieć,że wszelki kompromis z Litwą w zakresie sprawy wileńskiej podsyca w dużym stopniu aspiracje narodowe Białorusinów i Ukraińców i wzmaga jednocześnie ich separatystyczne tendencje. Te ostatnie zaś są dla Polski o wiele bardziej groźne, aniżeli kwestja wileńska. Po zdobyciu przez Ukraińców niepodległego bytu,Polska spadłaby do roli państwa czwarto lub piątorzędowe. Polskie marzenia o mocarstwowem stanowisku rozchodziłyby się wówczas bezpowrotnie.-

Tu należy szukaś głównej przyczyny uporu poslie- go,jeżeli chodzi o sprawę wileńską. Kierując się powyższemi, względami,żywi Piłsudski plany stworzenia "buforowej" Ukrainy i Białej Rusi. sfederowanych z Polską.-

Trudno uważać politykę taką za rozsądną. Zamiast dbałości o interesy własne,trzymania się normalnego procesu historycznego igra Polska z ogniem,którego może paść ofiarą Ujemnie odbija się również polityka taka na stosunkach z Litwą Polska zmusza Litwę do wyczekiwania momentu,kiedy doniosłe zmiany w polskim życiu wewnętrznym pozwolą Litwie na realizację wprost z Ukraińcami i Białorusinami swych narodowych ideałów.-

W chwili obecnej kiedy się rozpoczęły rokowania dyplomacja warszawska winnaby dokonać zasadniczej rewizji swej dotychczasowej w stosunku do Litwy polityki.-

" Memeler Dampfboot" Nr.24 z dn.28.I.r.b. Art.p.t.

" Wymiana zdań pomiędzy Polską a Litwą" Streszczenie:

Rząd litewski zrezygnował ze swego nieprzejednanego dotychczas stanowiska w stosunku do Polski. W stosunkach polsko litewskich dokonano wyłomu,głównie dzięki zręcznej taktyce rządu polskiego. Wizyta dziennikarza polskiego w Kownie stanowiła punkt zwrotny w zakresie ujmowania problemu polsko-litewskiego. W społeczeństwo litewskie przenika stopniowo świadomość,że stan obecny nie może się nadal utrzymać. Przyjmując nawet,że kwestka podjęcia normalnych stosunków z Polską nie jest jeszcze rozwiązana,i że w Kownie co do tego panuje ogromna różnorodność zdań,społeczeństwo litewskie przygotowuje się do "nowej gry" w stosunkach z Polską.-

Mimo temperamentu politycznego marszałka Piłsudskiego,rząd polski zastosował nader trzeźwą taktykę,zmierzającą do stopniowego uregulowania stosunków polsko-litewskich. Polityczno narodowy antagonizm pomiędzy Litwą a Polską stępnia się siłą rzeczy dzięki rzeczowemu ujmowaniu całokształtu stosunków pomiędzy obu państwami. Oficjalne artykuły wstępne prasy litewskiej utraciły już,jeżeli chodzi o kwestję wileńską,swe zasadnicze dotychczasowe znaczenie. Wprawdzie w dalszym ciągu są one utrzymane w ostrej formie i wysuwają potrzebę zwrotu Wilna, oraz wprowadzenia w życie ugody suwalskiej. Obok tego jednak ujawniają się inne opinje polityczne i gospodarcze,które rzeczowo traktują konsekwencje podjęcia stosunków z Polską. W odnośnych artykułach traktuje się podjęcie stosunków z Polską,jako fakt dokonany z którego takie,czy inne wnioski wypływać muszą.Powszechnie się na Litwie oczekuje - z chwilą podjęcie stosunków- ożywienia się komunikacji handlowej,gospodarczej i tranzytowej.-

Pomiędzy urzędowemi a nieoficjalnemi wynurzeniami kierowniczych sfer kowieńskich zauważyć się daje w czasach ostatnich sprzeczności. Wynika to z trudności pogodzenia dotychczasowego nieprzejednanego stanowiska z narzuconą przez życie koniecznością. Tem niemniej względy realne biorą stopniowo górę. Nawet partje opozycyjne nie mogą kwestji podjęcia stosunków z Polską użyć za środek agitacji przeciwko rządowi w takim stopniu,jak to sobie narazie planowały. Wszelkie bowiem frazesy agitacyjne skierowane przeciwko podjęciu stosunków z Polską,rozbijają się o sprzeczności,mogące jedynie akompromitować partję polityczne. Partje opozycyjne zdają sobie z tego sprawę i probują raczej prowadzić " agitację rzeczową", nieporuszając już więcej zasadniczej sprawy wileńskiej, a tylko kwestję praktyczne,związane z podjęciem stosunków z Polską. Zwrot w umysłowości sfer kowieńskich dał więc już pozytywne wyniki.-

Do tajemnic poliszynela należało,że każdy rząd litewski zmuszony był do prowadzenia z Polską rokowań w sposób pośredni, nieoficjalny. Voldemaras drogą wymiany not podjął z Polską rokowania jawne.

Niezależnie od wstępnych rokowań gospodarczo-politycznych,nawiązała Litwa z Polską również kontakt natury kulturalnej. Swiadczy o tem rewizyta przedstawiciela litewskiego Związku dziennikarzy prof.Michała Berżyszki,delegowanego do Warszawy, w odpowiedzi na wizytę dziennikarza polskiego p. Oryngi w Kownie. Podkreślić należy że do Warszawy udał się właśnie prof.Bierżyszka b.rektor uniwersytetu kowieńskiego,biorący żywy udział w społecznem,kulturalnem i politycznem życiu Litwy i notabene bardzo dobrze znany w Polsce.-

Zaznaczyć należy że prof.Berżyszka nie jest członkiem Związku Dziennikarskiego,to też misja jego ma o wiele większą znaczenie,niżby się na pozór zdawało. Wed ług nieoficjalnych wiadomości delegowany zoszał prof Birżysz ka nie przez "wiązek Dziennikarzy, a tylko z polecenia Elty oraz urzędowej .Lietuvy" Innemi słowy,podróż prof.Birżyszki odbywa się ze zgodą, a prawdopodobnie nawet z inicjatywy ministerstwa spraw zagranicznych.-

- Osiem lat trwał pomiędzy Litwą a Polską t.zw. "stan wojny". W okrsie tym rozwijano na Litwie zakrojoną na szeroką skalę agitację nietylko przeciwko Polsce,lecz wo góle przeciwko wszystkiemu, co miało z polskością coś wspól nego. "Stan wojny" wyciskał swe piętno nietylko na litewskiej polityce zagranicznej i wewnętrznej,lecz również na publicystyce, literaturze i tworach artystycznych,któreenosiły zupełnie określoną antypolską tendencję.-

Zwrot w polityce da się szybciej osiągnąć, aniżeli przewrót w umysłowości. Polityka państwowa jest dziś uwarunkowana wygodami gospodarczemi i międzynarodowemi. Antypolskie nastroje od tak dawna podsycane na Litwie nie dadzą się za jedynam zanaczem zmienić. Trudno wprawdzie twierdzić, ażeby agitacja antypolska ogarnęła cały naród litewski. Tomniemniej szkolna i uniwersytecka młodzież na Litwie niezaprzecznie przesiąkła nastrojami w stosunku do Polski wrogimi.-

Z licznych wynurzeń polityków i wpływowych osobistości polskich wynika niedwuznacznie,że Polsce głównie chodzi o zdobywanie sympatyj narodu litewskiego. Polska pragnie przeciwdziałać przedewszystkiem antypolskiej agitacji i przeprowadzić pod tym względem zasadniczy zwrot duchowy który miałby się dokonywać stopniowo, w ścisłym związku ze stopniowym nawiązywaniem normalnych stosunków polityczno-gospodarczych. Obok postulatów politycznych, wynikających z rezolucji genowskiej, wysuwa Polska stale konieczność współpracy kulturalnej. Podróż prof. Birżyszki do Warszawy może być traktowana jako pierwsza próba Litwy w kierunku duchowej i kulturalnej wymiany zdań z Polską. Punkt ciężkości problemu polsko-litewskiego polega także na tem,że Litwini wciąż jeszcze się obawaiją " chytrych zamiarów Polski" i polskich wpływów. Litwa sądzi,że przed ostatecznem podjęciem właściwych rokowań z Polską należy dokładnie wystudjować obecne nastroje w Polsce w stosunku do Litwy. Jasną jest rzeczą,że prof. Birżyszka wywiąże się z tego zadania lepiej i szybciej,aniżeli jakikolwiek inny dziennikarz litewski w związku z tem,wrażenia jakie prof. Birżyszka ze swej podróży wyniesie,zostaną na Litwie niechybnie należycie ocenione.-

Prasa zagraniczna w sprawie podróży Voldemarasa do Berlina.-

"Le Temps" dn.28.I. r.b. Art. p.t. "Wystąpienia p.Voldemarasa w Berlinie." Streszczenie:

Wizyta premjera litewskiego, w Berlinie jest dosyć doniosłym wypadkiem politycznym. Trudno się powstrzymać od przypisania demarche u tego złej woli rządu kowieńskiego. Jeżeli chodzi o rokowania z Polską, prze idziane w rezolucji genewskiej p.Voldemaras zdaje się szukać oparcia w swoj polityce uporu w sprawie pojednania z Polską. Nie jest wszelako rzeczą pewną,czy premjer litewski osiągnie w Berlinie pożądane dla siebie wyniki.-

Oficjalnym celem wizyty p. Voldemarasa w Berlinie jest uregulowanie pozastających dotychczas w zawieszeniu spraw pomiędzy Niemcami a Litwą. Niektóre z tych spraw są źródłem dość żywych sprzeczności. Do spraw takich należy przedewszystkiem kwestja interpretacji autonomji kłajpedzkiej.

Pozatem chodzi również o udzielenie daleko idących ulg Niemcom w związku z potrzebą podpisania traktatu handlowego p. Voldemaras uważa niechybnie, że poparcie polityczne udzielone przez Niemcy w trakcie rokowań z Polską zrównoważy wszelakie ustępstwa Litwy na rzecz Niemiec. Nie należy się przeto dziwić, że wobec tak wspaniałej okazji zawarcia z Litwą dogodnego poda każdym względem traktatu, prasa niemiecka zgotowała premjerowi litewskiemu przyjęcie lepsze, aniżeli przed paru miesiącami, kiedy p. Voldemaras powracał z Genewy.-

Jak donowi prasa, rokowania litowsko niemieckie dotyczą głównie zagadnień politycznych, odsuwając sprawy gospodarcze na plan drugi. Chodzą pogłoski o zamierzonem zawarciu litewsko-niemieckiego paktu arbitrażowego. Byłaby to rzecz zrozumiała, gdyż rozpowszechnienie paktów arbitrażowych stanowi zasadniczy warunek trwałości pokoju. Pewne względy każą jednak przypuszczać, że rządowi litewskiemu chodzi w danym wypadku o coś - innego, aniżeli uregulowanie normalnych stosunków z sąsiadem zachodu. Zachodzi przypuszczenie, że Kowno chce znaleść poparcie jednocześnie w Berlinie i Moskwie, ażeby podjąć wspólną akcję przeciwko Polsce. Wrogie nastroje kierowniczych sfer litewskich w stosunku do Polski doprowadziłyby w ten sposób do zapoczątkowania przez Litwę polityki conajmniej nieroztropnej jeżeli chodzi o utrwalenie niepodległości Litwy. Jedyną mądrą polityką rządu kowieńskiego byłoby zapewnienie sobie całkowicie wolnych rąk w stosunku do sąsiadów i nie poddawanie się żadnym wpływom obcym. Pozatem należałoby Litwie zamieść solidaryzację z pozostałemi państwami nadbałtyckiemu w celu zapewnienia nietykalności terytorjalnej. Państwa nadbałtyckie stanowią z natury barjerę pomiędzy Rosją sowiecką a Niemcami. Uraza, jaką Litwa od szeregu lat żywi w stosunku do Polski nie pozwoliła Litwie wejść na drogę solidarnej współpracy z pozostałemi państwewkami, mimo, że Litwa uznaje, iż silna Polska jest warunkiem egzystencji niepodległej republiki litewskiej. Zdając sobie sprawę z tego, że poparcie Moskwy przeciwko któremu występują, zresztą konserwatywne żywioły litewskie nie zdoła zabezpieczyć republiki przed konsekwencjami systematycznej akcji wrogiej w stosunku do Polski szuka rząd kowieński sposobu zjednania sobie sympatji Berlina.-

Przypuszczać należy, że p. Stresemann udzieli p. Voldemarasowi odpowiedniego monitum roztropności i umiarkowania. Sprawa ta przedstawiałaby się być może inaczej przed kilku miesiącami, wszelako w chwili obecnej sytuacja jest odmienna. Stanowisko niemieckiego ministra spraw zagranicznych podczas pamiętnych dni grudniowych w Genewie było całkiem poprawne i przyczyniło się w pewnym stopniu do znalezienia formuły pojednania pomiędzy Polską a Litwą. Od chwili decyzji genewskiej nie zaszło nic coby mogło wpłynąć na zmianę nastroju w Berlinie. Przeciwnie jak wiadomo, kontakt, nawiązany w Genewie przez Piłsudskiego ze Stresemannem spowodował w rezultacie znaczne odprężenie pomiędzy Berlinem a Warszawą, ułatwiając rokowania ekonomiczne i stwarzając korzystne perspektywy współpracy polsko-niemieckiej na terenie międzynarodowym. Trudno przypuszczać, ażeby rząd niemiecki, o ileby nawet żywił chęci utrudnienia zbliżenia polsko litewskiego, chciał narażać na szwank własne interesy polityczne i nową rolę,

w jakiej Niemcy mogą występować w porozumieniu z mocarstwami zachodniemi, jak również korzyści, wypływające z trwałych stosunków ekonomicznych z Polską. T udno sądzić, ażeby Niemcy miały wszystko to zapoznawać jedynie w celu dogodzenia zachciankom litewskim i zaognienia zatargu o Wilno.-

Spodziewać się należy, że po wypróbowaniu wszystkich środków, kończy p.Voldemaras na szczerem podjęciu - tak ze wszech miar korzystnych rokowań z Polską. Porozumienie polsko-litewskie, osiągnięte w Genewie, nie dało dotychczas rezulatatów praktycznych. Rząd litewski zgodził się wprawdzie na propozycję rząd polskiego podjęcia rokowań w najbliższej przyszłości, lecz o ile wierzyć ostatnim wiadomościom, wysuwa postulaty, które podjęcie rokowań jedynie utrudniają.-

Rząd litewski porusza sprawę wysiedlonych z Wileńszczyzny osób, podczas, kiedy sprawa ta polega na zwykłej procendurze przewidzianej w traktacie o ochronie mniejszości narodowych. Rząd litewski pragnąłby dalej, ażeby w rokowaniach wziąła udział L.N., podczas gdy w Genewie zgodził się na to, że pomiędzy Kownem a Warszawą odbywać się mają rokowania bezpośrednie. Rząd litewski zgłasza reklamację w sprawie odszkodowania z tytułu strat poniesionych przez ludność litewską z powodu okupacji Wileńszczyzny w 1920 r. tem samem chce rząd litewski wysunąć pośrednio kwestję legalności okupacji. Rząd litewski wreszcie wzmiankuje o rzekomej koncendracji oddziałów polskich na granicy litewskiej, co, jak to stwierdziła międzynarodowa komisja wojskowa na miejscu, nie jest zgodna z prawdą.-

Gdyby rząd litewski odstawał przy wysuwanych przez siebie "skrupułach" rokowania polsko litewskie niewielo miałoby widoków powodzenia.

Być może, iż rady udzielone zewsząd p.Voldemarasowi skłonią go do wykazania większej dozy zmysłu politycznego i ducha pojednawczego.-

" Siegodnia" z dn. 31.I.r.b. Art.p.t. "Prof. Voldemaras w stolicy Niemiec" Streszczenie:

Przyjazń premjera litewskiego do Berlina wzbudził tam wyjątkowe zainteresowanie. Ogólny charakter przyjęcia, zgotowanego p.Voldemarasowi w Berlinie, każe optymistycznie ocenić dalszy rozwój stosunków pomiędzy obu republikami. Przyjęcie u Hindenburga jeszcze bardziej podkreśliło znaczenie polityczne przypisywane wizycie p.Voldemarasa.-

Jak wiadomo w sferach niemieckich ujawniało się niezadowolenie z postępowania rządu litewskiego w stosunku do Kłajpedy. Dyplomacja berlińska stawiała porozumienie w sprawie Kłajpedy za punkt wyjaścia w przyjaznych stosunkach pomiędzy Litwą a Niemcami.-

akt arbitrażowy, pomiędzy Litwą a Niemcami zawarty został na wzór innych podobnych paktów.

Nikt w Berlinie nie liczył na bezpośrednie podpisanie trakt aktu handlowego z Litwą. Przebieg rokowań w tej sprawie uważa się za zupełnie zadawalniający, gdyż osiągnięto zasadnicze porozumienie, na podstawie którego opracuje się w dalszym ciągu detale.-

W niemieckich sferach politycznych zwraca się w pewnej mierze uwagę na alarm, wszczęty przez prasę polską, z powodu wizyty Voldemarasa w Berlinie. Miarodajne sfery berlińskie formułują niemiecki punkt widzenia w sposób następujący: rokowania w Berlinie są jedynie logiczną konsekwencją polityki niemieckiej, której wyraz dał również p.Stresemann w Genewie podczas ostatniej sesji Rady L.N.

Niemcy dążą z jednej strony do utrzymanie życzliwych stosunków ze wszystkiemi sąsiadami, z drugiej zaś- życzą jaknajrychlejszego unormowania stosunków pomiędzy Polską a Litwą, uważając obecny stan rzeczy za wielce dla idei pacyfikacji Europy szkodliwy. Pod tym ostatnim względem stoi rząd niemiecki na tem samom stanowisku, co podczas sesji grudniowej w Genewie. Alarm Polski jest nieuzasadniony- Niemcy nie są związani z P lską żadnym traktatem przyjźni. Zresztą nie przeszodziłby on Niemcom prowadzić polityki przyjaznego współżycia z innymi sąsiadami.-

Stosunki swe z państwami wschodniemi reguluje rząd niemiecki zupełnie samodzielnie bez żadnej presji postronnej.-

Tak wygląda ofocjalne stanowisko dyplomacji niemieckiej.

Jak donoszą, rząd litewski złożył podczas rokowań ze Stresemannem solenne obietnice w sprawie uregulowania nieporozumień związanych z kwestją kłajpedzką.

R o k o w a n i a l i t o w s k o - n i e m i e c k i e w ś w i e t l e u r z ę d o w e j E l t y.

"Dzień Kowieński" Nr.25 z dn.31.I.1928r.

Podczas swego pobytu w Berlinie Prezes ministrów prof.Voldemaras omówił z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Stresemannem cały szereg kwestyj wspólnych, dotyczących sytuacji politycznej i ekonomicznej Niemiec. Obaj ministrowie stwiwrdzili daleko idącą zgodność poglądów. Jako wynik narady należy nadmienić porozumienie co do układu rozjemczego i o porozumieniu, który został wczoraj wieczorem podpisany przez obu ministrów w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Na mocy tego układu, który na wstępie już wskazuje na przyjazne stosunki między obu państwami, wszystkie spory prawne będą przekazywane według ogólnie przyjętego trybu do decyzji sądu lub też przekazywane procedurze sądu rozjemczego, wszystkie zaś spory polizyczne - procedurze porozumienia. Pozatem okoliczność tę wykorzystano dla zakończenia rozważanych już od dłuższego czasu układów natury technicznej, mianowicie : układu o regulacji stosunków na niemiecko-litewskiem pograniczu, układu o rybołóstwie, układu o gospodarce wodnej i układu o emeryturach dla inwalidów.

W dziedzinie rokowań w sprawie układu handlowego, które rozpoczęto w lipcu roku ubiegłego, osiągnięto znaczny postęp w tym sensie, iż opracowano linje wytyczne dla dalszych rokowań i niektóre punkty wyświetlono zasadniczo. Wreszcie dr.Stresemann i prof. Voldemaras zabiegali o usunięcie trudności, jakie powstały między obu rządami co do całego szeregu kwestyj, dotyczących kraju Kłajpedzkiego. Zabiegi te również zakończyły się pomyślnie, gdyż w spornych kwestjach udało się uzyskać porozumienie. W tym względzie obcy ministrowie porozumieli się również co do praktycznego sposobu rozstrzygania różnicy zdań, któreby mogły na przyszłość powstać w podobnych wypadkach.

Zadawalniająco również uregulowano kwestję optantów, pozostałych w kraju Kłajpedzkim. Wreszcie zadawalniająco uregulowano czasowo kwestję zamieszkiwania i pobytu obywateli obu krajów, jak również kwestję wydalania.

KRONIKA.

a/zagraniczna.

Wywiad łotewskiego ministra Spraw Zagranicznych p. Bałodisa w sprawie stosunków politycznych nad Bałtykiem.

Łotewski minister Spraw Zagranicznych p.Bałodis udzielił w dn.7.II. r.b.wywiadu przedstawicielom prasy miejscowej i zagranicznej w sprawie stosunków politycznych nad Bałtykiem :

- Polska, Łotwa, Finlandja, Estonja i Litwa, i jako państwa bałtyckie - tworzą wspólny most pokoju. Państwa te nadal pozostaną wierne swej wybitnie pokojowej polityce.

Rząd łotewski dążyć będzie do podtrzymania dotychczasowych sojuszniczych stosunków i do przymierza ekonomicznego z Estonją. Wszystkie nieuregulowane dotąd kwestje w stosunkach łotewso-estońskich mają być omówione podczas spotkania ministra Balotisa z estońskim ministrem Spraw Zagranicznych Rebanem w najbliższej przyszłości.

Jeżeli chodzi o stosunek Łotwy do Litwy, Łotwa gotowość swej współpracy z Litwą zaznacza stale przez zastrzeganie we wszystkich zawieranych z innemi państwami traktatach handlowych t.zw.klauzuli litewskiej.

- Z Polską Łotwa pragnie utrzymać stosunki jaknajlepsze. Rząd łotewski spodziewa się, iż w najbliższym czasie w rokowaniach bezpośrednich między obu rządami uregulowane zostaną wszystkie niezałatwione dotąd sprawy.

Spór polsko-litewski będzie i nadal wpływał na politykę zagraniczną Litwy.

- Jeśli chodzi o Łotwę, to najgorętszem życzeniem jej jest, by spór ten został załatwiony jaknajrychlej. W stosunku do państw zachodnich Łotwa ze względu na węzły kulturalne musi zawsze zdecydowanie ciążyć ku Zachodowi.-

Jeśli chodzi o rozbudowę traktatu pokojowego sowiecko-łotewskiego, to pakt o nieagresji nie jest już dziś tak aktualny, jak to miało miejsce przed kilku miesiącami. Rząd łotewski stać będzie stale na stanowisku, iż żaden z traktatów z Rosją Sowiecką nie może dotykać zobowiązań Łotwy, wynikających z jej sojuszu z Estonją, jak i z faktu przynależności Łotwy do Ligi Narodów. Rozszerzenie traktatu z Rosją Sowiecką możliwe będzie tylko wówczas, jeśli uzgodnione zostanie metodą pokojową załatwienie wszystkich możliwych nieporozumień. Co się tyczy traktatu handlowego sowiecko-łotewskiego, to rząd łotewski będzie lojalnie wypełniać wszystkie jego postanowienia.

W zakończeniu minister Balotis przeszedł do wysuwanego uprzednio projektu neutralizacji państw Bałtyckich, przyczem wyraził wątpliwość, iżby możliwe było postanowienie ustosunkowania się do tego projektu ze strony mocarstw zachodnich.

Wywiad posła estońskiego w Paryżu p. Pusty w sprawie bloku nadbałtyckiego.

Poseł estoński w Paryżu p.Pusta udzielił ostatnio wywiadu "Paris Midi" w sprawie możliwości doprowadzenia do skutku bloku bałtyckiego.

Poseł Pusta oświadczył, że biorąc od pierwszej chwili powstania tej idei gorący udział w jej urzeczywistnieniu, jako szczery jej zwolennik, może łatwo określić nowe nastroje, jakie zapanowały po doniosłych przemówieniach Brianda w Izbie Deputowanych i w Senacie. Idea bloku bałtyckiego, która powstała w lecie 1918 r. okazuje się po 10-ciu latach zgodną z zasadami, na jakich opiera się Liga Narodów.

Wspomniawszy o konwencji rozjemczej, zawartej między Polską, Finlandją, Estonją i Łotwą, podpisanej w roku 1925 w Helsingforsie, minister Pusta oświadczył: "Dość odczytać głosy prasy bałtyckiej po przemówieniach Brianda, aby przekonać się, jak bardzo aktualną staje się idea umów regjonalnych.

Umowa rozjemcza łotewsko-estońska wskazuje na olbrzymią rolę, jaką odegrywa w tej dziedzinie wspólność interesów gospodarczych. Nie trzeba podkreślać znaczenia fińskiego przemysłu papierniczego, lnu łotewskiego i wreszcie kopalń oraz wyrobów tekstylnych polskich, aby zrozumieć, że właśnie wspólność interesów gospodarczych stać się ma główną dźwignią przyszłej unji bałtyckiej, której powstania pragną wszyscy dążący do racjonalizacji produkcji europejskiej.

To ostatnie bowiem najlepiej zapewnić może owocny pokój."

W y w i a d p r o f . B i r ż y s z k i z p. Z a l e s k i m . Bawiący w Polsce przedstawiciel prasy litewskiej prof. Birzyszka odbył rozmowę z p.Zaleskim na temat stosunków litewsko-polskich.

- Czy, p.ministrze, nie stoją w sprzeczności z uznaniem przez rząd polski w Genewie niepodległości i nietykalności Litwy klauzule litewskie w układzie handlowym z Estonją, a ostatnio w niedokończonym układzie z Łotwą?

- Klauzule te nie mają na celu zwężenia praw Litwy, odwrotnie nawet, dążą do zapewnienia Litwie uprzywilejowanego stanowiska względem Polski, w porównaniu z innemi państwami. Klauzule te wskazują, że rząd polski nadaje wielką wagę przyszłym stosunkom polsko-litewskim, które wypływają ze zbieżności interesów Litwy i Polski.

- Czy zeszłoroczne przybycie marszałka Piłsudskiego do Wilna po raz pierwszy w celu wzięcia udziału w obchodzie rocznicy 9-go października, nie wskazuje, że rząd polski, który dotąd w kwestji wileńskiej opierał się na uchwale Sejmu Wileńskiego z r.1922, obecnie niejako bierze na siebie postępek Żeligowskiego?

- Marszałek był w Wilnie 9-go października jako Wilnianin. Najlepiej jednak odpowiedziałby na to pytanie sam Marszałek.

- Dotąd, p.ministrze, nie zostali przyjęci z powrotem Litwini, wydaleni w jesieni r.ub. z Wileńszczyzny. Jakie jest stanowisko rządu polskiego w tym względzie?

- W sprawie powrotu wydaleni nie zwracali się dotąd ani do konsulatów polskich, ani w jakibądź inny sposób do rządu polskiego. Jak się zdaje, niemal wszyscy oni pochodzą nie z Polski, mimo to jednak rząd polski wyjaśni jaknajobszerniej prawa powracających do uzyskania obywatelstwa polskiego.

- Czy rząd polski zamierza otworzyć zamknięte w Wileńszczyźnie szkoły litewskie dopiero po rozstrzygnięciu wszystkich spraw litewsko-polskich, dokoła których mają być prowadzone rokowania, czy, jak to uczyniły władze litewskie w stosunku do szkół polskich, już obecnie powoli przystąpi do złagodzenia obecnej ciężkiej sytuacji Litwinów wileńskich, t.j.czy szkoły będą otwarte?

- Dotąd nie posiadam żadnych wiadomości o otwarciu chociażby części szkół zamkniętych w Litwie. Słyszę to poraz pierwszy z ust Pana. Premjer litewski prof.Voldemaras uprzednio obiecywał mi zbadać żądania społeczeństwa polskiego w Litwie, jednak, jak się zdaje, dotąd nie nastąpiło w tej sprawie nic nowego.

Dlaczego, p.ministrze, już od paru lat rząd polski nie pozwala na otwieranie szkół litewskich w kraju sejneńskim i zmusza dzieci litewskie do uczęszczania do szkół polskich?

- Być może brakuje w tym wypadku nauczycieli Litwinów, co daje się odczuwać również w Wileńszczyźnie. Rząd polski pragnie porozumieć się z rządem litewskim w tym sensie, by można było sprowadzić z Litwy nauczycieli Litwinów.

- Czy będą mogli powrócić do Wileńszczyzny i ci nauczyciele szkół początkowych i średnich, którzy jeszcze przed paru laty zostali wydaleni z Wileńszczyzny?